



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Oficjalne wyniki wyborów w POLSCE



© Agencja Gazeta

W życiu najważniejsza jest nie władza, lecz miłość. Polacy uwierzyli w jasną stronę życia - powiedział Donald Tusk po ogłoszeniu sondażowych wyników

Kazachstan dzisiaj

Prezentacja książek Nursułtana Nazarbajewa

W drugiej połowie października w auli Związku Pisarzy Ukrainy odbyła się impreza poświęcona, tym razem, krajowi położonemu daleko od Ukrainy (a tym bardziej od Polski) - Kazachstanowi. Honorowym przedstawicielem tego państwa był ambasador Kazachstanu na Ukrainie i w Mołdawii Żumabajew Amangeldy Żumabajewicz.

Na prezentacji delegacja z Kazachstanu przedstawiła dwie książki prezydenta Nazarbajewa - „Polityka pokoju i bezpieczeństwa” oraz „Droga Kazachstanu”. Swoimi wrażeniami po przeczytaniu tych książek podzielili się z uczestnikami spotkania znani działacze Ukrainy, tacy jak Anatolij Zadwornij (przedstawiciel ombudsmana Niny Karpaczowej), Alla Potapowa (reprezentująca stowarzyszenie „Zgromadzenie Rosyjskie”) Wołodmyr Pajkowij (główny pracownik naukowy Instytutu Badań Etnicznych im. Kurosowa).

Wiele pozytywnych wypowiedzi poświęcono rozwojowi Aстанy - budowie nowych mostów i budynków na brzegach Iszymu.

Z debat o roli języka, zrobiłam wniosek, iż prezydent Kazachstanu nie ma nic przeciwko, aby obywatele Kazachstanu posługiwali się językiem rosyjskim, ale uważa, że każdy mieszkaniec tego państwa powinien obowiązkowo znać język państwowy. Jego zdaniem w dzisiejszej szkole współcześni Kazachowie powinni dobrze władać kazaskim, rosyjskim i angielskim.

Przedstawiciel Niny Karpaczowej mówił o wspaniałości i bogactwie Kazachstanu - „nie ma biedy tam, gdzie panuje zaufanie i dobrobyt” - zaznaczył. Często zresztą, mówiąc o Ukrainie, stawiano za wzór Kazachstan, w którym (jak zaplanowano) już w 2009 roku roczny dochód na każdego mieszkańca wyniesie sześć tysięcy dolarów. Natomiast w 2030 roku Kazachstan chce wejść do pięćdziesiątki najbardziej rozwiniętych państw świata.



Podczas prezentacji

Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki wyborów. Według danych ze wszystkich obwodów, wybory wygrała Platforma Obywatelska, która wprowadzi do Sejmu 209 posłów. PiS uzyskała 166 mandatów, LiD - 53, PSL - 31, a mniejszość niemiecka - 1.

Lider PO Donald Tusk, który kandydował z Warszawy, uzyskał ponad pół miliona głosów, dwa razy więcej niż prezes PiS Jarosław Kaczyński. W Sejmie nowej kadencji znajdą się wszyscy znani liderzy PO, a także politycy, którzy już w trakcie kampanii zasilili jej szeregi: Antoni Mężdło i Radosław Sikorski.

Także Prawo i Sprawiedliwość wprowadza do Sejmu wszystkich najważniejszych polityków. Znów w ławach poselskich zasiądą Jolanta Szczypińska, Antoni Macierewicz, Zbigniew Wasserman i Przemysław Gosiewski. Nowym nabytkiem PiS jest Nelly Rokita. Posłami zostali także była szefowa KRRiTV Elżbieta Kruk, rzecznik rządu Jan Dziedzicak i minister sportu Elżbieta Jakubiak. Nie zabraknie też Jacka Kurskiego.

Zmieni się reprezentacja lewicy w nowym Sejmie, ponieważ w klubie LiD znajdą się oprócz SLD posłowie z trzech innych partii. Wracają były mar-

szalek Sejmu Marek Borowski i były minister zdrowia Marek Balicki, a także były minister kultury Andrzej Celiński. W klubie LiD będą także lider SLD Wojciech Olejniczak, były szef MSWiA Ryszard Kalisz oraz Joanna Senyszyn i Anita Błochowiak. Nowym nabytkiem lewicy są: jeden z najbardziej znanych działaczy „Solidarności” Bogdan Lis, a także znany profesor prawa z Torunia Marian Filar.

W klubie PSL zasiądą znani od lat działacze: prezes Waldemar Pawlak, Marek Sawicki, Józef Zych i Jarosław Kalinowski. Wraca charyzmatyczny Eugeniusz Kłopotek.

W Sejmie nie ma już Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony. Nie dostał się, startujący z listy partii Andrzeja Leppera, były premier Leszek Miller ani goszczące często na łamach tabloidów posłanki Danuta Hojarska, Sandra Lewandowska i Renata Beger.

Wielkim nieobecnym tej kadencji będzie Jan Rokita, który nie kandydował i zabraknie go w Sejmie po raz pierwszy od 1989 roku. Jako senator wraca do parlamentu były premier Włodzimierz Cimoszewicz. Poza nim wszyscy senatorowie weszli do Senatu z list PO i PiS.

PR

tolerancja doskonale pomaga w utrzymaniu dobrych stosunków z sąsiednimi państwami.

Alla Potapowa zaznaczyła, że prezydent Kazachstanu zapewnił w swoim kraju stowarzyszeniu mniejszości narodowej odpowiednie warunki działalności, zabezpieczając je finansowo i udostępniając odpowiednie pomieszczenia, których tak brakuje na Ukrainie.

Wołodmyr Pajkowij próbował krytycznie wypowiedzieć się o polityce zagranicznej Nazarbajewa (związek z grupą szanhajską) jednak jego wystąpienie wywołało ostry sprzeciw zebranych.

Goście z Kazachstanu przebywali w Kijowie trzy dni. Program pobytu przewidywał jeszcze jedno spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele diaspory niemieckiej, estońskiej, rosyjskiej i tatarskiej zamieszkującej w Kijowie. Wszyscy zaznaczyli, że nagromadzone w Kazachstanie doświadczenie, dotyczące relacji międzyetnicznych, w wielu aspektach może zostać wykorzystane na Ukrainie.

Oksana TKACZUK

Ustawa o Karcie Polaka stanowi realizację art. 6 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mówiącego o udzielaniu pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Dotyczy ona Polaków, którzy na skutek zmiennych losów Ojczyzny znaleźli się poza jej granicami. Stanowią oni około 1/3 Narodu Polskiego. Jednak sytuacja prawna i materialna Polaków jest różna w zależności od zamieszkiwanego przez nich regionu. Grupą znajdującą się w najtrudniejszej sytuacji są Polacy z byłych republik Związku Radzieckiego. Dlatego Karta Polaka ich właśnie dotyczy.

Ustawę o Karcie Polaka wniósł rząd Jarosława Kaczyńskiego po uzyskaniu pozytywnych opinii w międzyresortowych komisjach. Dnia 7 września br. Sejm przyjął ustawę i skierował ją do Senatu. Na jego posiedzeniu senatorzy wnioskowali o wprowadzenie trzech poprawek i skierowali projekt do komisji senackich. Te z kolei po rozpatrzeniu dokumentu zrezygnowały ze wspomnianych poprawek. 22 września br. prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę o Karcie Polaka. Miło nam poinformować, że w ceremonii podpisania Karty Polaka uczestniczyli też przedstawiciele Polaków z Ukrainy: prezes ZPU - Stanisław Kostecki i Prezes FOPnU Emilia Chmielowa.

KOS

USTAWA z dnia 7 września 2007 r. O KARCIE POLAKA

realizując postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym, wypełniając moralny obowiązek wobec Polaków na Wschodzie, którzy na skutek zmiennych losów naszej Ojczyzny utracili obywatelstwo polskie, spełniając oczekiwania tych, którzy polskimi obywatelami nigdy wcześniej nie byli, lecz ze względu na swoje poczucie tożsamości narodowej pragną uzyskać potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego, w celu wzmocnienia więzi łączących Polaków na Wschodzie z Macierzą oraz wspierając ich starania o zachowanie języka polskiego oraz kultywowanie tradycji narodowej, postanawia się, co następuje:

Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1.

Ustawa określa uprawnienia osoby, której przyznano Kartę Polaka, zwanej dalej „posiadaczem Karty Polaka”, zasady przyznawania, utraty ważności i unieważniania Karty Polaka oraz właściwość i tryb postępowania organów w tych sprawach.

Art. 2.

1. Karta Polaka może być przyznana osobie, która deklaruje przynależność do Narodu Polskiego i spełni łącznie następujące warunki:

1) wykaże swój związek z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, który uważa za język ojczysty, oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów;

2) w obecności konsula Rzeczypospolitej Polskiej, zwanego dalej „konsulem”, lub upoważnionego pracownika organizacji, o której mowa w art. 15 ust. 1, złoży pisemną deklarację przynależności do Narodu Polskiego;

3) wykaże, że co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, albo przedstawi zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie jednego z państw, o których mowa w ust. 2, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat.

2. Karta Polaka może być przyznana wyłącznie osobie posiadającej w dniu złożenia wniosku o wydanie Karty Polaka obywatelstwo Republiki Armenii, Republiki Azer-

bejdżańskiej, Republiki Białoruś, Republiki Estońskiej, Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Mołdowy, Federacji Rosyjskiej, Republiki Tadżykistanu, Turkmenistanu, Ukrainy albo Republiki Uzbekistanu.

3. Karta Polaka może być także przyznana osobie będącej obywatelem jednego z państw, o których mowa w ust. 2, której polskie pochodzenie zostało prawomocnie stwierdzone zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji

4. Karta Polaka może być przyznana wyłącznie osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 3.

1. Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do Narodu Polskiego.

2. Karta Polaka poświadcza uprawnienia wynikające z niniejszej ustawy.

Art. 4.

1. Do postępowań w sprawach uregulowanych w ustawie stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.2)), jeżeli niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

2. Do postępowań w sprawach należących do właściwości konsułów stosuje się przepisy ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r. Nr 215, poz. 1823 oraz z 2004 r. Nr 173, poz. 1808).

Rozdział 2

Uprawnienia posiadacza Karty Polaka

Art. 5.

1. Posiadacz Karty Polaka może ubiegać się o zwolnienie z opłaty za wydanie wizej pobytowej długoterminowej uprawniającej do wielokrotnego wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub refundację tej opłaty.

2. Refundacja, o której mowa w ust. 1, jest finansowana z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zagranicznych.

3. Refundacja, o której mowa w ust. 1, jest dokonywana za pośrednictwem właściwego konsula.

Art. 6.

1. Posiadacz Karty Polaka ma prawo do:

1) zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001, z późn. zm.);

2) podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095);

3) podejmowania i odbywania studiów, studiów doktoranckich oraz innych form kształcenia, a także uczestniczenia w badaniach naukowych i pracach rozwojowych na zasadach określonych w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.);

4) korzystania z form kształcenia na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.);

5) korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych, w zakresie określonym w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.), chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, przewiduje zasady bardziej korzystne;

6) ulgi 37 % przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pociągach ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych, na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. Nr 175, poz. 1440, z późn. zm.);

7) bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych.

2. Posiadacz Karty Polaka lub osoba, której stwierdzono pochodzenie polskie zgodnie z ustawą o repatriacji, korzysta z pierwszeństwa przy ubieganiu się o pomoc finansową udzielaną osobom fizycznym ze środków budżetu państwa lub budżetów samorządów terytorialnych przeznaczonych na wspieranie Polaków za granicą.

3. Posiadacz Karty Polaka podejmujący kształcenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, zachowuje prawo do ubiegania się o stypendia i inną pomoc przewidzianą dla cudzoziemców w odrębnych przepisach.

4. Przepis ust. 1 pkt 5 nie ma zastosowania do osób uprawnio-

nych do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Art. 7.

1. Przyznanie Karty Polaka nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa ani stwierdzenia polskiego pochodzenia w rozumieniu odrębnych przepisów.

2. Karta Polaka nie jest dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy ani do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 8.

Koszty świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5, są finansowane z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia, na zasadach określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Rozdział 3

Rada do Spraw Polaków na Wschodzie

Art. 9.

1. Tworzy się Radę do Spraw Polaków na Wschodzie.

2. Rada do Spraw Polaków na Wschodzie, zwana dalej „Radą”, jest organem administracji publicznej rozpatrującym odwołania od decyzji, o których mowa w art. 19 i 20.

3. Radzie przysługują uprawnienia organu wyższego stopnia w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego.

4. Rada jest także organem właściwym w sprawach wznowienia postępowania, uchylecia, zmiany lub stwierdzenia nieważności wydanych przez siebie decyzji lub postanowień.

5. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia:

1) wewnętrzną organizację i tryb pracy Rady, w tym tryb podejmowania decyzji,

2) tryb wyboru, uprawnienia i obowiązki przewodniczącego Rady,

3) wysokość wynagrodzenia przysługującego członkom Rady za udział w pracach Rady oraz sposób pokrywania pozostałych wydatków związanych z pracami Rady,

4) zasady prowadzenia centralnego rejestru, o którym mowa w art. 23 ust. 4

– uwzględniając zakres zadań Rady oraz konieczność ich sprawnego i terminowego wykonywania.

6. Obsługę administracyjną i kancelaryjną Rady zapewnia Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

7. Działalność Rady jest finansowana z budżetu państwa, z rozdziału dotyczącego Rady do Spraw Polaków na Wschodzie, z części dotyczącej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

8. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, warunki organizacyjne wykonywania obsługi Rady, uwzględniając charakter jej zadań.

Art. 10.

1. W skład Rady wchodzi 6 członków powoływanych przez Prezesa Rady Ministrów na pięcioletnią kadencję spośród osób wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem z zakresu spraw dotyczących Polonii i Polaków za granicą. Co najmniej połowa członków Rady powinna posiadać wyższe wykształcenie prawnicze.

2. Członkiem Rady może być osoba posiadająca obywatelstwo polskie i korzystająca z pełni praw publicznych oraz niekarana za przestępstwo popełnione umyślnie, ścigane z oskarżenia publicznego.

Art. 11.

1. Prezes Rady Ministrów może odwołać członka Rady przed upływem kadencji.

2. Prezes Rady Ministrów odwołuje członka Rady w przypadku prawomocnego skazania za przestępstwo popełnione umyślnie, ścigane z oskarżenia publicznego.

3. W przypadku odwołania członka Rady lub jego śmierci Prezes Rady Ministrów uzupełnia skład Rady, powołując, na miejsce opróżnione, nowego członka Rady na okres do końca kadencji.

Rozdział 4

Przyznawanie i unieważnianie Karty Polaka

Art. 12.

1. Przyznanie Karty Polaka następuje w drodze decyzji administracyjnej, na pisemny wniosek osoby ubiegającej się o jej wydanie, zwanej dalej „wnioskodawcą”, lub jej przedstawiciela ustawowego.

2. Organem właściwym w sprawie przyznania Karty Polaka jest konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

3. Czynności wykonywane przez konsula w związku ze złożeniem przez wnioskodawcę wniosku i wydaniem decyzji o przyznaniu Karty Polaka są wolne od opłat konsularnych.

Art. 13.

1. Wniosek o wydanie Karty Polaka zawiera następujące dane:

- 1) imię i nazwisko;
- 2) datę i miejsce urodzenia;
- 3) płeć;
- 4) adres zamieszkania za granicą;
- 5) obywatelstwo;
- 6) narodowość;
- 7) obywatelstwo i narodowość rodziców, dziadków lub pradziadków, jeżeli ich dane zostały wskazane przez osobę ubiegającą się o przyznanie Karty Polaka.

2. Wnioskodawca ma obowiązek przedstawić dokumenty i inne dowody potwierdzające spełnianie warunków, o których mowa w art. 2 ust. 1 i 2.

3. Dokumentami i dowodami, o których mowa w ust. 2, mogą być w szczególności:

- 1) polskie dokumenty tożsamości;
- 2) akty stanu cywilnego lub ich odpisy, metryki chrztu, świadectwa szkolne lub inne dokumenty potwierdzające związek z polskością;
- 3) dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w polskich formacjach wojskowych;
- 4) dokumenty potwierdzające fakt deportacji lub uwięzienia, zawierające wpis informujący o polskim pochodzeniu;
- 5) dokumenty o rehabilitacji osoby deportowanej, zawierające wpis informujący o polskim pochodzeniu;

6) zagraniczne dowody tożsamości zawierające informacje na temat narodowości polskiej ich posiadacza;

7) zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie jednego z państw, o których mowa w art. 2 ust. 2, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej;

8) prawomocna decyzja w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia, wydana zgodnie z przepisami ustawy o repatriacji.

4. Prezes Rady Ministrów ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” wykaz organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń, o których mowa w ust. 3 pkt 7.

5. W przypadku osób, o których mowa w art. 2 ust. 3, właściwy organ wydaje decyzję o przyznaniu Karty Polaka na podstawie decyzji, o której mowa w ust. 3 pkt 8.

6. W odniesieniu do wnioskodawcy szczególnie zasłużonego dla Rzeczypospolitej Polskiej konsul może wydać decyzję o przyznaniu Karty Polaka bez konieczności przedstawiania przez wnioskodawcę dokumentów, o których mowa w ust. 3.

7. Oceny znajomości języka polskiego dokonuje, z zastrzeżeniem art. 15 ust. 2, konsul podczas rozmowy z wnioskodawcą.

Art. 14.

Do wniosku o przyznanie Karty Polaka wnioskodawca dołącza kopię ważnego dokumentu potwierdzającego tożsamość.

Art. 15.

1. Prezes Rady Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, wykaz organizacji pozarządowych posiadających osobowość prawną i prowadzących działalność w zakresie pomocy osobom narodowości

polskiej zamieszkałym na terenie państw, o których mowa w art. 2 ust. 2, uprawnionych do przyjmowania i przekazywania właściwemu konsulowi wniosków o przyznanie Karty Polaka.

2. W przypadku składania wniosku za pośrednictwem organizacji, o której mowa w ust. 1, oceny znajomości języka polskiego dokonuje upoważniony pracownik organizacji podczas rozmowy z wnioskodawcą.

3. Organizacja, o której mowa w ust. 1, przekazuje niezwłocznie właściwemu konsulowi otrzymany wniosek wraz z oceną znajomości języka polskiego wnioskodawcy.

Art. 16.

1. Małoletniemu przyznaje się Kartę Polaka na wniosek rodziców, gdy:

- 1) oboje rodzice posiadają Kartę Polaka;
- 2) jeden z rodziców posiada Kartę Polaka — za zgodą drugiego z rodziców wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem, chyba że drugiemu z rodziców nie przysługują władza rodzicielska.

2. Przyznanie Karty Polaka małoletniemu, który ukończył 16 lat, może nastąpić jedynie za jego zgodą.

Art. 17.

1. Karta Polaka jest ważna przez okres 10 lat od dnia jej przyznania, z zastrzeżeniem ust. 3.

2. Jeżeli najpóźniej na 3 miesiące przed terminem utraty ważności Karty Polaka jej posiadacz złoży wniosek o przedłużenie ważności, ważność Karty Polaka jest przedłużana na okres kolejnych 10 lat.

3. Karta Polaka przyznana małoletniemu traci ważność po upływie roku od dnia uzyskania przez niego pełnoletności.

4. Jeżeli po uzyskaniu pełnoletności, najpóźniej na 3 miesiące przed terminem, o którym mowa w ust. 3, posiadacz złoży wniosek o przedłużenie ważności, ważność Karty Polaka jest przedłużana na okres 10 lat.

5. Karta Polaka traci ważność z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego albo uzyskania zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 18.

1. Kartę Polaka osobie, której ją przyznano, wydaje konsul.

2. Kartę Polaka wręcza konsul lub inna upoważniona przez niego osoba; jeżeli jest to możliwe, wręczenie

Karty Polaka następuje w sposób uroczysty.

3. Korzystanie z uprawnień, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 3-5, wymaga okazywania Karty Polaka oraz ważnego dokumentu potwierdzającego tożsamość jej posiadacza.

4. W przypadku zagubienia lub zniszczenia Karty Polaka konsul, na wniosek posiadacza, wydaje duplikat Karty Polaka.

Art. 19.

Konsul wydaje decyzję o odmowie przyznania Karty Polaka w przypadku, gdy:

- 1) wnioskodawca nie spełnia warunków określonych w art. 2, z zastrzeżeniem art. 13 ust. 6;
- 2) w postępowaniu o przyznanie Karty Polaka wnioskodawca

złożył wniosek lub dołączył do niego dokumenty zawierające nieprawdziwe dane osobowe lub fałszywe informacje, jak również gdy zeznał nieprawdę lub zataił prawdę albo, w celu użycia jako autentycznego, podrobił lub przerobił dokument albo takiego dokumentu jako autentycznego użył;

3) wnioskodawca repatriował się z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na podstawie umów repatriacyjnych zawartych w latach 1944-1957 przez Rzeczpospolitą Polską albo przez Polską Rzeczpospolitą Ludową z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Ukrainą Socjalistyczną Republiką Radziecką, Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, do jednego z państw będących stroną tych umów;

4) wnioskodawca nabył obywatelstwo polskie albo uzyskał zezwolenie na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

5) przemawiają za tym względy obronności, bezpieczeństwa albo ochrony porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej;

6) wnioskodawca działa lub działał na szkodę podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 20.

1. Konsul, w drodze decyzji administracyjnej, z urzędu unieważnia Kartę Polaka w przypadku:

- 1) gdy po otrzymaniu Karty Polaka jej posiadacz zachowuje się w sposób uwłaczający Rzeczypospolitej Polskiej lub Polakom;
- 2) gdy zachodzi jedna z przesłanek określonych w art. 19 pkt 2 i 4-6;
- 3) zrzeczenia się Karty Polaka.

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, posiadacz Karty Polaka niezwłocznie zwraca Kartę Polaka konsulowi, który ją wydał.

Art. 21.

1. Organem odwoławczym od decyzji, o których mowa w art. 19 i 20, jest Rada.

2. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem konsula w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

Art. 22.

Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) wzór wniosku o przyznanie Karty Polaka,
- 2) wzór Karty Polaka — uwzględniając w szczególności dane, które muszą być zawarte we wniosku o wydanie Karty Polaka, oraz dane i informacje, jakie powinny być zawarte w Karcie Polaka.

Rozdział 5

Rejestry i ewidencje

Art. 23.

1. Konsul prowadzi, w zakresie swojej właściwości, rejestr złożonych wniosków o przyznanie Karty Polaka, decyzji wydanych w tych sprawach oraz przyznanych i unieważnionych Kart Polaka.

2. Rejestr, o którym mowa w ust. 1, zawiera informację o wydanych decyzjach oraz następujące dane osób, którym przyznano albo odmówiono przyznania Karty Polaka, albo których Kartę Polaka unieważniono:

- 1) imię i nazwisko;
- 2) datę i miejsce urodzenia;
- 3) płeć;
- 4) adres zamieszkania za granicą;

- 5) obywatelstwo;
- 6) narodowość;

7) obywatelstwo i narodowość rodziców, dziadków lub pradziadków, jeżeli ich dane zostały wskazane przez osobę ubiegającą się o przyznanie Karty Polaka.

3. Konsul przekazuje Radzie dane, o których mowa w ust. 2.

4. Rada prowadzi centralny rejestr przyznanych oraz unieważnionych Kart Polaka. Centralny rejestr zawiera dane, o których mowa w ust. 2.

Art. 24.

1. Dane, o których mowa w art. 23 ust. 2, są udostępniane za pośrednictwem urządzeń teleinformatycznych, bez konieczności składania pisemnych wniosków, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefowi Agencji Wywiadu, konsulom oraz organom Policji i Straży Granicznej, w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań ustawowych tych organów.

2. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób prowadzenia rejestru, o którym mowa w art. 23 ust. 1 i centralnego rejestru, o którym mowa w art. 23 ust. 4, sposób przetwarzania danych w nich zawartych, a także szczegółowe zasady przekazywania przez konsula danych do centralnego rejestru, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia wszystkim uprawnionym szybkiego do nich dostępu.

3. Ustala się dziesięcioletni okres przechowywania danych w rejestrach.

Rozdział 6

Zmiany w przepisach obowiązujących i przepisy końcowe

Art. 25.

W ustawie z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r. Nr 215, poz. 1823 oraz z 2004 r. Nr 173, poz. 1808) po art. 25 dodaje się art. 25a w brzmieniu:

„Art. 25a. Konsul:

- 1) prowadzi postępowanie w sprawie przyznania Karty Polaka,
- 2) wydaje decyzje o przyznaniu, odmowie przyznania oraz unieważnieniu Karty Polaka,
- 3) wydaje Kartę Polaka,
- 4) przedłuża ważność Karty Polaka w przypadkach określonych w ustawie z dnia 7 września 2007 r. — o Karcie Polaka (Dz. U. Nr 180, poz. 1280).”.

Art. 26.

W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) w art. 94a w ust. 2 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) osoby posiadające ważną Kartę Polaka;”.

Art. 27.

W ustawie z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. Nr 175, poz. 1440, z

późn. zm.) w art. 4 w ust. 4 po pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

„4) posiadacze ważnej Karty Polaka.”.

Art. 28.

W ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001, z późn. zm.) w art. 87 w ust. 1 po pkt 2b dodaje się pkt 2c w brzmieniu:

„2c) posiadający ważną Kartę Polaka;”.

Art. 29.

W ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095) w art. 13 w ust. 2 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) posiadają ważną Kartę Polaka;”.

Art. 30.

W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 12 w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:

„9) art. 6 ust. 1 pkt 5 2007 r. o Karcie poz. 1280).”;

2) w art. 13 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób i tryb finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w ust. 1 i 2 oraz art. 12 pkt 1—5 i 9, uwzględniając zasady i sposób wydatkowania środków publicznych.”.

Art. 31.

W ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. — Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) w art. 43 wprowadza się następujące zmiany:

1) w ust. 2 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) posiadacze ważnej Karty Polaka;”;

2) ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) — stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym i członkowie ich rodzin oraz osoby, które posiadają ważną Kartę Polaka, posiadający środki finansowe niezbędne na pokrycie kosztów utrzymania podczas studiów, mogą podejmować i odbywać studia, studia doktoranckie oraz inne formy kształcenia, a także uczestniczyć w badaniach naukowych i pracach rozwojowych na zasadach obowiązujących obywateli polskich, z tym, że osobom tym nie przysługują prawo do stypendium socjalnego, stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych, stypendium mieszkaniowego, stypendium na wyżywienie i zapomóg, albo na zasadach określonych w ust. 3 i 4.”.

Art. 32.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

**Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej: Lech Kaczyński**

Współpraca

Taką nazwę nosi wspólny projekt, w którym uczestniczą Polska, Ukraina, Rosja i Kazachstan. Jego bezpośrednimi realizatorami są cztery szkoły: Publiczne Gimnazjum im. Wł. St. Reymonta w Chynowie (Polska), Średnia Szkoła w Ozersku (Rosyjska Federacja - obwód kaliningradzki), Kijowska Szkoła nr 175 (Ukraina), Kellerskaja Szkoła Srednia (Kazachstan).

Projekt „Żadnych granic” został sfinansowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Przemiany w Regionie – RITA, prowadzonego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

Zadaniem projektu jest nawiązanie dialogu międzynarodowego, poprzez dzielenie się wspólnymi wartościami, wiedzą i doświadczeniem z zakresu funkcjonowania struktur, zaczynając od szkoły a kończąc na państwie, a głównym jego celem jest promowanie i popieranie działań na rzecz demokracji oraz rozwijanie przyjaźni państw poprzez przyjaźń szkół. Pośrednio projekt ma rozwijać umiejętności i zdolności językowe oraz poszanowanie różnorodności kulturowej.

Projekt realizowany jest trzystopniowo: szkoła, gmina, państwo i przewiduje trzy etapy, w których uczestnicy będą realizowali zaplanowane zadania. Projekt zakłada organizację trzech konkursów, wykonanie folderów oraz nagranie płyt CD oraz przygotowanie prezentacji multimedialnej. W ramach projektu zaplanowano wizyty do Ukrainy, Polski, Rosji i Kazachstanu.

Publiczne Gimnazjum w Chy-

„Żadnych granic”



W rodzinnej atmosferze.
Od lewej: Nina Metelska, Łesia Jermak, Marzena Tomaszewska

nowie im. Władysława Stanisława Reymonta (województwo mazowieckie, około 30 km od Warszawy) na czele z dyrektorem Marzeną Tomaszewską jest głównym organizatorem projektu. Gimnazjum powstało w 2001 roku i dziś liczy sobie 361 uczniów, 48 pracowników, w tym 37 pedagogów. Oprócz różnorodnych przedmiotów uczniowie uczą się tu języka rosyjskiego, wykładawczynią którego jest Nina Metelska.

Region, w którym znajduje się Gimnazjum nazywany jest największym zagłębieniem sadowniczym w Europie.

We wrześniu br. dzieci i nauczyciele Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Chynowie odwiedzili już swoich szkolnych kolegów z Rosji, natomiast w październiku przyje-

chali na tydzień na Ukrainę do Szkoły Średniej Nr 175 w Kijowie, uczestniczącej w projekcie.

W szkole tej od początku nowego roku szkolnego po raz pierwszy wprowadzono lekcje języka polskiego, przy czym w klasie 11 – jako program obowiązkowy zaś od klasy ósmej – na zasadach fakultatywnych. Lekcje polskiego prowadzi doświadczona nauczycielka, Zasłużona dla Kultury Polskiej Łesia Jermak, która jednocześnie jest kierownikiem artystycznym zespołu folklorystycznego „Polanie znad Dniepru”.

Dyrektor szkoły Borik Wiera Nikołajewna i całe grono pedagogiczne serdecznie przyjęli polskich gości, otoczyli troską i uwagą. Dzieci przebywały w ukraińskich rodzinach uczniów, a wykładowcom wydzielono wygodne

pomieszczenie w szkole. Oprócz udziału w procesie nauczania, gościom zorganizowano również atrakcyjny program rozrywkowo-poznawczy. Były to wycieczki po Kijowie, ze zwiedzaniem zabytkowych miejsc miasta i muzeów, oraz zwiedzanie Centralnej Biblioteki Dziecięcej. Dwa czarowne wieczory spędziły dzieci w cyrku i operetce.

W końcu pobytu zorganizowano «Okrągły stół» z udziałem polskich gości i kierownictwa kijowskiej szkoły. Wiele radości sprawił uczniom z Chynowa koncert, który przygotowali ich kijowscy rówieśnicy. Ozdobą koncer-

tu stało się wystąpienie zespołu folklorystycznego „Polanie znad Dniepru”, który wykonał kilka polskich tańców, w tym też tradycyjnego krakowiaka. Goście z Polski zrewanżowali się „niepowtarzalną” „Szła dziewczeczka do laseczka”, i, przy czym nie tylko zaśpiewali, lecz również udanie zachęcali siedzących w sali do wspólnego śpiewu, co wywołało u dzieci burzliwe ożywienie i zainteresowanie! Była też tradycyjna wymiana prezentów.

Wiosną przyszłego roku dzieci kijowskiej szkoły Nr 175 zamierzają złożyć rewizytę do Publicznego Gimnazjum im. Wł. St. Reymonta w Chynowie.

A zatem sprawdziło się: przyjaźń nie ma żadnych granic!

Andżelika PEAKSINA
(Zdjęcia autora)



Występuje zespół folklorystyczny „Polanie znad Dniepru”

Postać

16. października pisarz niemiecki, noblista Günter Grass obchodził swoje 80-te urodziny. Uroczystości związane z obchodami jego jubileuszu trwają w Niemczech, bez mała, cały październik.

Grass urodził się 16 października 1927 roku w Gdańsku. Międzynarodowy rozgłos zdobył w 1959 roku powieścią z epoki nazizmu „Błaszany bębenek”. W 1999 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla. W opublikowanej w ubiegłym roku książce „Przy obieraniu cebuli” przyznał się do służby w Waffen-SS. Miał wtedy zaledwie 18 lat i było to w końcowych miesiącach wojny. Został ostro skrytykowany za ukrywanie tego faktu przez ponad 60 lat:

Temat był gorąco dyskutowany również w Polsce, szczególnie w Gdańsku, w mieście rodzinnym Güntera Grassa. Był prezydent Polski Lech Wałęsa zażądał od Grassa by ten zrzekł się honorowego obywatelstwa Gdańska. W wywiadzie dla niemieckiej telewizji powiedział nawet, że on sam zrezygnuje z obywatelstwa, albowiem nie może być honorowym obywatelem razem z Grassem. Później Wałęsa zdystansował się od tych wypowiedzi.

Sprawa przeszłości nie kwestionuje wielkiej twórczości literackiej Grassa. Na początku października pisarz (i nawiasem mówiąc rzeźbiarz Grass) odwiedził swoje rodzinne miasto, gdzie władze miasta uczcili grassowski jubileusz. Pierwsza powojenna podróż Grassa do Gdańska odbyła się w 1958 roku. Zajmował się

on wówczas głównie rzeźbą, jednocześnie zbierał materiały do swej powieści „Błaszany bębenek”.

Dzięki nawiązanym wówczas kontaktom z gdańskim „Głosem Wybrzeża” udało mu się poznać weteranów obrony poczty polskiej w Gdańsku. „Od tego czasu – opowiada w jednym ze swoich

dowdowania totalnie zniszczonego centrum miasta. Potem byłem przy ruchach wolnościowych w roku 1970 oraz uczestniczyłem w powstaniu „Solidarności”. Tym bardziej szokującym było ubiegłoroczne przyznanie politycznie zaangażowanego autora, moralisty i „sumienia narodu”, co do

ka „Der Spiegel” Matthias Matussek – W historii powojennych Niemiec przyjął rolę sumienia i wykonywał ją bardzo surowo, jeśli chodzi o rolę zrozumienia przeszłości. To on powinien odprawić pokutę. On powinien czuć żal i zostawić naród w spokoju”. Inaczej ocenia przyznanie Grassa znany pisarz niemiecki Ralph Giordano. „Prawda zawsze czyni dobro. I w tym sensie Grass zrobił coś dla młodych ludzi dziś ostrzegając ich przed zbrodniczą łatwością zgubienia drogi”.

Większość niemieckich komentatorów uważa, że Günter Grass spadł z piedestału moralnego autorytetu podkreślając jednocześnie, że mimo wszystko nie jest to tragedia narodowa. Niezaprzeczalnie są wielkie zasługi noblisty dla stosunków polsko-niemieckich, nawet, jeśli miały one być nie tylko wynikiem zarzutów sumienia. Günter Grass wspierał politykę wschodnią Willy Brandta i zbliżenie z Polską. W grudniu 1970 r. towarzyszył Willy Brandtowi w podróży do Warszawy, kiedy kanclerz symbolicznie oddał hołd bohaterom getta, kłękając przed ich pomnikiem.

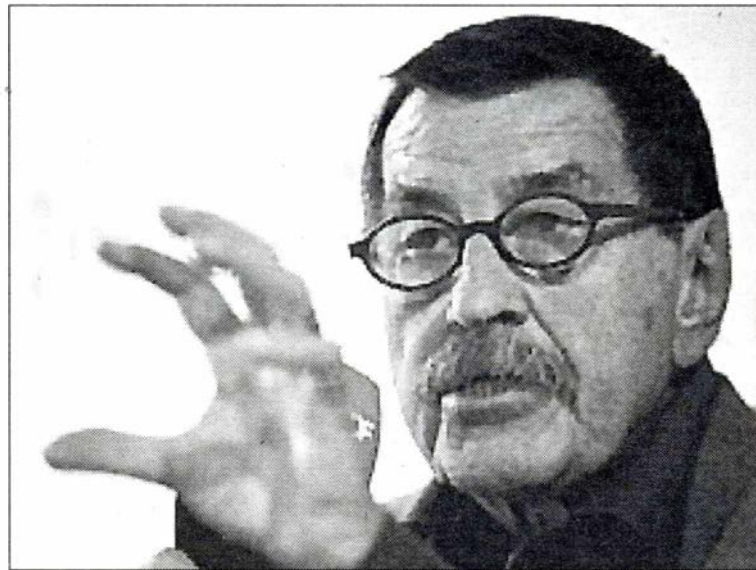
Günter Grass: „Obok mojego literackiego powołania uważałem zawsze, że moim wiecznym obowiązkiem jest utrzymywanie trudnego nieraz dialogu pomiędzy Polakami i Niemcami. Od czasu

do czasu dochodzi w tym dialogu do zakłóceń i nie tylko ze strony Niemców. Ostatnio również ze strony Polaków. Nacjonaliści i głupcy są po obu stronach. Ale mimo wszystko rozmowa musi być kontynuowana niezależnie od stopnia trudności. Myślę, że jeśli chodzi o Gdańsk, to się uda”.

Noblista z okazji swoich 80. urodzin otrzymał życzenia od najważniejszych niemieckich polityków. Prezydent Horst Köhler napisał w depeszy gratulacyjnej, że właśnie między innymi dzięki Grassowi niemiecka kultura odzyskała szacunek po okresie Trzeciej Rzeszy. Angela Merkel podkreśliła jego zasługi dla polityki i obrony praw człowieka.

BORD

Przy przygotowaniu tekstu wykorzystano materiały mediów RFN i RP



wywiadów - co dwa lata jeździłem do Gdańska. Mam tam wielu przyjaciół. Oczywiście straciłem Ojczyznę i nigdy nie próbowałem jej odzyskać. Ale Gdańsk to nie tylko moja część historii, moja młodość, ale to, co stało się po 1945 roku. Przeżyłem fazę odbu-

przynależności do Waffen-SS. Zdaniem niektórych było to sprytne, szokujące publiczność zaaranżowanie przyznania jako chwytu reklamowego dla ostatniej książki. „Grass żył w kłamstwie - skomentował to przyznanie szef działu kultury tygodni-

Jubileusz GÜNTERA GRASSA

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:
01033, Украина, Киев, ул. Саксаганского 40/85А
Редакция газеты
"Dziennik Kijowski"



„Hobby”

Otwarcie nowego sezonu w Klubie Miłośników Kina w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej przebiegało w sali zapelnionej po brzegi. Program rozpoczął prezentację polskiej animacji w ramach cyklu „Otwarte archiwum”, przygotowanego przez Instytut Polski w Kijowie. Przeważnie młoda, studencka widownia żywo i przyjaźnie odbierała czasem absolutnie zawiśnięte fabuły animacji polskich reżyserów.

Polska znawczyni sztuki, Katarzyna Boratyn, która prowadziła wieczór, przywołała ukraińskim widzom nie tylko współczesne filmy animacyjne, ale również dość dawne egzemplarze z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Wszystkie one są bardzo różne co do stylu i techniki, natomiast mają jedną wspólną rzecz – swoisty ukryty sens.

Na pierwszy rzut oka akcja każdego filmu wydaje się niezrozumiała, a nawet absurdalna. Lecz z czasem wrażenie to mija. Nie przypadkowo tak abstrakcyjne animacje stworzono właśnie dla widza dorosłego, posiadającego już pewne doświadczenie życiowe, niemającą wiedzę i zdolnego na swój sposób трактовать treść filmów i wynieść z nich coś dla siebie. Na przykład, jedna z animacyjnych prac „Hobby” (reż. D. Szczychura) zbudowana jest na tradycyjnym i dość przestarzałym obrazie statycznej, przyziemnej kobiety i dynamicznego, kochającego swobo-

Polska animacja: filozofia czy absurd?

dę mężczyzny. W filmie kobieta jest jedna, ale jest silna i zdecydowana. Ona dosłownie odlatwia mężczyzn, którzy zacieńają latają w niebie, i zamyka ich niczym ptaków do klatek. Lecz gdy schwytanych mężczyzn jest już za dużo, kobieta nie wytrzymuje ich zbiorowego protestu i wypuszcza ich całe stadko na niebo. Szczęśliwi mężczyźni odlatują, a samotna kobieta znów siada w swoje krzesło i robi na drutach, czym zresztą zajmowała się przed schwyceniem pierwszego mężczyzny. Czyli nowe stadko tuż-tuż. Czyż takie swoiste hobby



„Szkoła”

nie jest oryginalnym tłumaczeniem wiecznej kwestii dotyczącej relacji mężczyzna-kobieta?

Na jeszcze jeden intrygujący i naprawdę oryginalny film „Tango” (premiera „Oskar”, 1983 r.) publiczność zareagowała chyba najbardziej pozytywnie. Praca ta jest wynikiem śmiałych eksperymentów reżysera Zbigniewa Rybczyńskiego. W animacji widzimy 36 postaci, które zjawiają się jedna za drugą w jednym

pokoju. Ich działania są splecione w taki sposób, że wydaje się, iż ich szlaki można w każdej chwili powiązać. Jednak nic podobnego. Każda osoba istnieje we własnym świecie, chociaż porusza się w ciasnym tłumie. Jak powiedziała pani Katarzyna, „Tango” interpretowali na różne sposoby. Niektórzy jako oznakę nudy i pustki naszego życia codziennego, czy też naszej izolacji. Inni widzieli w filmie prośbę o chwileczkę samotności na świecie, w którym jesteśmy tej samotności pozbawieni.

Dla ośmiu minut filmu Z. Rybczyński namalował ponad 16 tys. masek bezpośrednio na taśmie filmowej. Kilka tysięcy zdjęć zostały zrobione kamerą trickową. Z. Rybczyński całe swoje życie poświęcił poszukiwaniu i rozwojowi nowych technik obróbki obrazu. Zawsze był gotowy zastosować w swojej pracy najnowocześniejsze technologie i komputery, jeszcze wtedy, gdy były one ciekawymi nowinkami technicznymi czy eksperymentem. Swoją twórczość artysta rozpoczął z malarstwa, jednak, jak sam mówi, znudziło go to poprzez brak ruchu, bez którego nie może żyć.

Wrześniowy seans polskiej animacji zakończył pokaz współczesnej pracy „Karakas” (2006) przedstawicielki najmłodszej grupy reżyserów Polski – Anny Błaszczuk. W filmie rozwinięto dwuwymiarową artystyczną animację, która dzięki swej abstrakcyjności jest raczej przykładem natchnienia poetyckiego, trzymającego widza w stałym napięciu.

Daria PIOTROWSKA

Awangardowo

Як Київ удруге спровокували

Уже вдруге в Києві відбулися Дні Мистецтва Перформансу. Як і минулого року кияни побачили міні-вистави майстрів з Білорусі, України та Польщі, які представили різні покоління, а разом із тим абсолютно різні художні напрями.

Перший свій оригінальний перформанс в культурно-мистецькому комплексі „Мистецький Арсенал”, де, власне, і відбувалася імпреза, показав Володимир Кауфман (Львів). Називалася акція „Викрадення порожнечі” („Kradzież pustki”) і полягала в тому, що всі охочі могли набрати повітря у великі пакети (очевидно, для сміття), зав'язати їх та кинути до купи інших, аби таким чином створити цілу стіну такої порожнечі. Спочатку непривична до таких незрозумілих дій публіка тільки злякано дивилася на дії Кауфмана, та вже незабаром перейнялася своєрідним перформансним духом та пристала до мудрого „викрадення пустки”.

„Володимир Кауфман, графік, живописець, перформер, фіксатор... Все, що він робить, він робить тільки з внутрішнього переконання та органіки існування. Напевно тому всі напрями його діяльності виникають еволюційним шляхом, існують природно та щезають, не набивши оскомі. Відмовившись від чільної мистецької спокиси змінити світ або його ж прикрасити, Кауфман намагається трансформувати об'єкти не втручаючись в них, а спостерігаючи та організовуючи певним чином”. (Катерина Сліпченко)



„Інтерлінія” А. Зайцева

Але перформанс „Інтерлінія” білоруса Александра Зайцева, певно, став найбільшою провокацією та випробуванням нервів київської публіки. Митець із лякаючою точністю та зосередженістю просто з вени пустив собі кров. Видовище не для слабких, та публіка в кінці нагородила мазохістичного перформера заслуженими оплесками. А ось дещо з його біографії. Народився у Мінську в 1977 р., перформансом займається від 1999 р. Брав участь у мінському фестивалі перформансу „НАВІНКИ” у 1999-2003 і 2006 рр., а також у літературному фестивалі „Три дні” (2003 р., Мінськ), фестивалі сучасного

мистецтва „НЕфармат” (2005 р., Мінськ).

Про перформанс „Аеродинаміка” (знову з яскраво вираженим відтінком мазохізму) на мінському фестивалі „НАВІНКИ-2003”: „У перформансах Александр використовує своє тіло, співпереживання м'язовій напрузі, а іноді й фізичному болу як засіб комунікації, матеріал для створення поетичних образів. Аеродинаміка - один з таких перформансів: фонтан із долоні. Проколовши долоню медичною голкою і під'єднавши до неї крапельницю, він обходить глядачів, нібито даруючи воду зі своєї долоні”. (Денис Романовський)

Куратор Днів Перформансу Вальдемар Татарчук (керівник Центра Мистецтва Перформансу в Любліні) сказав, що коли приїждить до Києва, завжди має за щастя зустрітися з приязною столичною публікою: „Ми хочемо залучити до мистецтва перформансу якнайбільшу кількість місць. Нові місця - це значить, що публіка і артистична спільнота цього виду мистецтва зростають”, - додав він.

Директор Польського Інституту в Києві Єжи Онух у свою чергу оптимістично зазначив, що зробить все можливе для того, аби Дні Мистецтва Перформансу в Києві стали такими ж вагомими та популярними, як подібні заходи в Мінську та Варшаві: „Ми розуміємо, що в Україні цей вид сучасного мистецтва мало знаний, проте хочемо, щоб воно все ж пустило туди своє коріння”.

Дарія ПИОТРОВСЬКА

Вісці з Білої Церкви



Активісти Стowарзшення з директором Школи Сztuk Pięknych Nr 5 і наuczycielką z Polski по apelu з okazji rozpoczęcia roku szkolnego. Od lewej: W. Dunajec, B. Męsiak, I. Lewiszczenko, D. Dmitrasz, S. Tomaszczuk, H. Chomenko

Дzięki стараніям Стowарзшення Kultury Polskiej im. Z. Krasieńskiego, przy poparciu prezydenta miasta Biała Cerkiew pana Wasyla Sawczuka dla dzieci sobotniej polskiej szkoły została

dał możliwość nauczycielce zaadaptowania się do warunków zamieszkania, zapoznania się z miastem urzędzenia swego bytu i początek zajęć w sobotniej szkole polskiej zdecydowano przenieść na

W rozkładzie zajęć – JĘZYK POLSKI

zaproszona nauczycielka z Polski pani Bożena Męsiak.

Przyjazd nauczycielki zbiegł się z uzyskaniem przez miejską Szkołę Ogólnokształcącą Nr 1 nowego statusu, zgodnie z którym od pierwszego września br. stała się ona szkołą specjalną z nauczaniem języków słowiańskich, w tym również języka polskiego. Główną

1 października. Szczególnie serdeczne słowa wdzięczności zarząd stowarzyszenia chciałby wyrazić dyrektorowi college medycznego panu Wołodzimierzowi Bedratemu, który

podszedł do sprawy z pełnym zrozumieniem i udostępnił nauczycielce z Polski odrębny pokój w internacie, stwarzając jej należne warunki zakwaterowania.



Spotkanie Konsula Generalnego RP w Kijowie z aktywistami Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasieńskiego w Białej Cerkwi

rolę w przyjęciu takiego rozwiązania odegrała owocna, ponad dziesięcioletnia, współpraca stowarzyszenia ze szkołą.

Miejski zarząd oświaty zamierzał zaprosić dla wykładania języka polskiego w szkole absolwentów wydziałów filologicznych wyższych uczelni Kijowa, którzy pracowaliby w twórczym związku z nauczycielką z Polski, lecz zamiar ten nie udało się zrealizować.

Z przyczyn braku miejscowych specjalistów z języka polskiego, od pierwszych dni nauczania pani Bożena Męsiak przyjęła znaczne obciążenie pedagogiczne - 22 godziny na tydzień, lekcji języka polskiego, w kategorii języka obcego w klasach 5-7. Dlatego też pierwszy miesiąc zarząd stowarzyszenia

I jeszcze jedno przyjemne zdarzenie miało miejsce we wrześniu. Na obchody Dnia Miasta do Białej Cerkwi przybyli Konsul Generalny RP pan Grzegorz Opaliński i Konsul RP pan Andrzej Słomski, którzy w ramach swojej wizyty zwiedzili biuro Stowarzyszenia, spotkali się z aktywistami i uczniami sobotniej szkoły polskiej. Dzieci z ochotą śpiewały dla gości polskie piosenki, zaprezentowały album - kronikę fotograficzną działalności Stowarzyszenia Kultury Polskiej, częstowały gości herbatką i opowieściami o swoich wrażeniach z wypoczynku spędzonego w Polsce. Przed rozstaniem z dumą zdemonstrowali też własnoręcznie uszyte stroje ludowe.

Helena CHOMENKO

Z grodu nad Ingulem

Historyczna „kuźnia” z cyklu Polonia (w tym momencie przychodzi mi na myśl obraz Artura Grottgera, braci Gierymskich) czy refleksja nad współczesną polską rodziną na Ukrainie centralnej? Czy była szansa odpowiedzi na istotne społeczne problemy społeczności Ukrainy Środkowej?

Na konferencji „Polska rodzina na Ukrainie: historia, współczesność” (9-11.09.2007) w 125. rocznicę urodzin Karola Szymanowskiego w Kirowohradzie rozbrzmiewała historia. Czy te „meta-narracje” – różnorodnie wątki, czasem dalekie tematowi – złożyły się w całość?

Konferencja przynajmniej w trzech sprawach spełniła oczekiwania. Po pierwsze, uczyniła zadość przyjętej przez dr hab. prof. Henryka Strońskiego, prezesa Stowarzyszenia Uczonych Polskich Ukrainy, formule (czy ugruntowanej tematycznie i metodologicznie, to już inna sprawa) „tropienia” i dokumentowania wielowiekowego pobytu Polaków na Ukrainie w bardzo szerokim historycznym spektrum. Po drugie, była motywowana spotkaniem i „ucznej biesiady” środowiska naukowego i polonijnego Kirowogradu z pewną grupą naukowców z kilku ośrodków w Polsce. Trzeci walor tej konferencji, to pewne pole dyskusji publicystycznej na temat losów mieszkającej w Kirowohradzie Polonii. Czy taka dyskusja się odbędzie? To już inna sprawa.

Moim zdaniem konferencja wykazała pewne niedomagania metodologiczne, zwłaszcza w obszarze badań ukraińskich: brak znajomości stanu badań, czasem nadmierne zaufanie do źródeł. Tym samym konferencja dała sposobność do „bezpośredniej korekty”. Pokazała jednak swoje Janusowe oblicze. Może zabrakło pewnej selekcji materiału właśnie pod kątem tematyki konferencji? Może warto było zaprosić specjalistów z innych dziedzin, socjologii, antropologii, jeżeli w temacie pojawił się współczesny wymiar rodziny polskiej na Ukrainie? Szkoda, że pan prof. Henryk Stroński uchylił się od sporządzenia końcowego dokumentu, uznając, jak sam powiedział, takie resume za procedurę stosowaną w innych krajach, lecz raczej nie wartą powielania. Tymczasem podsumowanie pozwoliłoby w zorientowaniu się, w jakim stopniu ta konferencja odpowiedziała na założone cele.

Na konferencję przyjechało 53 uczestników (według listy zgłoszeń, bo przez trzy dni nie udało mi się uzyskać faktycznej listy obecności). Goście z Polski to głównie pracownicy naukowcy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego. Pojedyncze osoby z Akademii Pomorskiej, Akademii Świętokrzyskiej, bodaj dwie z Uniwersytetu Warszawskiego, no i wielu „tubylców” z placówek naukowych Aleksandrii, Aleksandrówki, Czerkas, Doniecka, Humania, Lwowa, Kijowa, Kamieńca Podolskiego, Łucka, Winnicy czy Nieżyna, głównie aktywiści Stowarzyszenia Uczonych Polskich Ukrainy.

Co łączyło te osoby? Wspomniał o tym dr Andrzej Korytko z

Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i jednocześnie prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie: „W instytucie zajmuję się problematyką senatu za Władysława IV, ale problematykę stosunków polsko-ukraińskich zgłębiał, bo od kilku lat organizuję konferencje i spotkania razem z prezesem SUPU-u, prof. Henrykiem Strońskim”. A zatem - związki koleżeńskie i naukowe!

Przybył z Polski były zakwaterowani w dość przyzwoitym hotelu „Europa”, z Ukrainy w akademiku uniwersyteckim. Ten podział nie służył integracji, ale wymusił go względy finansowe. Inauguracja odbyła się w auli Uniwersytetu im. Wynnyczenki, dawnym Gimnazjum Żeńskim, gdzie w 1918 i 1919 roku odbywały się koncerty z udziałem Karola Szymanowskiego. Konferen-

uczestniczek – jest tutaj wyjątkowo malowniczo. Przestrzeń pobudza zmysły swoją rozległością, intryguje grą dojrzałych kolorów stepowych traw, pól słonecznika. Drogi tutaj szerokie, rozsnute czarnymi wstęgami po horyzont, wyjątkowo zaniebane, pełne dziur i nierówności”. Miasto to proces, ale także mitologia! „Dość karykaturalne jest centrum miasta, cokolwiek opustoszały plac z wielkim pomnikiem tow. Kirowa, ulice wymuszkane miodłami „aż do krzywych bruków” i te „kontrasty” bocznych uliczek z widokami zaniedbanych domów, prawie slumsami, w których żyje większość mieszkańców” – zauważył inny uczestnik konferencji. Wielu zastanowiło się, dlaczego mimo wielu lat niepodległości Ukrainy nazwa miasta i ulic nie zostały zmienione. Pozostały pomniki Lenina, Kirowa. Symbolika ma niemały wpływ na świadomość. Nie mogli zrozumieć dlacze-



Uroczysta inauguracja obrad Konferencji „Polska rodzina na Ukrainie: historia, współczesność”

wątpliwie do kategorii „podróży sentymentalnej po Kresach”. Czy nie magicznie, baśniowo brzmiały na tych ulicach i placach nazwiska Jarosława Iwaszkiewicza, Karola Szymanowskiego, Michała Chorońskiego? Niektórzy po raz pier-

tej odbudowy. Jestem świadkiem tych starań, bo sam w nich brałem udział. Powiedzmy szczerze: przez lata było dużo emocji, mało konkretów. W 2006 roku Stowarzyszenie Wspólnota Polska w Warszawie przyznało znaczne kwoty na odbu-

Powaga historii czy

wdzie w dwóch pomieszczeniach dydaktycznych współczesnego uniwersytetu. Posiłki i dwa wystawne obiady w uczelnianej stołówce. Kirowohradzie środowisko reprezentowały postacie ze Stowarzyszenia Uczonych Polskich Ukrainy (prof. Henryk Stroński, prof. Witalij Pliński) i z Państwowego Pedagogicznego Uniwersytetu im. Wynnyczenki pod przewodnictwem rektora prof. Grigorija Kłoczka i z pełną organizacyjną energią doc. Faktyczny organizator tej konferencji, pan Witalij Pliński (w przeddzień konferencji jechał jeszcze do Kijowa, aby odebrać zapomogę z Konsulatu), Polak po mieczu, pochodzący z rodziny, która od wielu pokoleń zamieszkuje polskie Kresy, a w XX wieku została rozproszona po radzieckiej Ukrainie, prezes lokalnej filii Stowarzyszenia Uczonych Polskich Ukrainy, a także, o ile wiem, wciąż jeszcze wiceprezes Stowarzyszenia Polaków Regionu Kirowohradzkiego „Polonii”.

Nie mała się dzieje w tym środowisku Kirowogradu z inicjatywy Pana Plińskiego, znany jest tutaj ze swojej pryncypialności i unika kierowniczych stanowisk, lansuje młode osoby. W lipcu tego roku odzyskał na rzecz miejscowej wspólnoty budynek dawnej szkoły katolickiej Adama Konikowskiego (zamkniętej po rewolucji). Na podstawie znalezionych dokumentów archiwalnych dawnej wspólnoty katolickiej. Potwierdził to ksiądz proboszcz obecnej parafii Św. Ducha, Jan Stanisław. Szkoda, że pan Pliński nie został przedstawiony do nagrody działacza zasłużonego dla kultury polskiej.

O Kirowohradzie, współczesności i mitach

Nie mała rolę odegrało w tej konferencji miasto i okolice. Ukraina środkowa, krajobraz nad Ingulem, dopływem Bohu (niestety, rzeka w niektórych odcinkach przypomina ściek komunalny). Wrażenia uczestników były różne. „Teraz, pod koniec lata – jak mówi jedna z

go miejscowa ludność w referendum opowiedziała się przeciw zmianom.

Współczesny 255 tys. Kirowohrad, z rozległym centrum – zasobnym w banki, sklepy, kantory, muzea, hotele współczesnych nuworosy i bogatych oligarchów – żyje dynamiką wyborów. Politycznie barwny, pełen hasel i billboardów „gigantów” ukraińskiej polityki: „biało-niebieskich”, którzy za „dostatnią rodzinę i pomyślną Ukrainę”, i „pomarańczowych”, którzy za „jedno prawo dla wszystkich”. Pomiędzy nimi biel ambitnej Julii Tymoszenko i jej hasła o referendum i reformie armii. „Jest to bar-

wszy słyszeli więcej o znamienitych Blumenfeldach, potomkach spolszczonego rodu Michała Blumenfeldach, a nawet o Gustawie i Harrym Neuhausach.

Raz jeszcze o domu Karola Szymanowskiego

W kręgach miejscowej, wciąż nielicznej Polonii, podkreśla się znaczenie Karola Szymanowskiego, prowadzi badania muzykologiczne (całkiem nowatorskie na gruncie ukraińskim), organizuje sporo wartościowych imprez muzycznych.

Atrakcją Kirowogradu jest dom „zimowy” Szymanowskich przy ul.

domę tego obiektu, gdy uzyskało wreszcie konkretne zapewnienie ze strony władz miasta o możliwości przejęcia budynku i działki na własność i wykorzystania części na Dom Polonii. Był to niewątpliwie rezultat działania prezesa Polonii, Aleksandra Polaczoka, jego współpracy z już wówczas ustępującym merem Kirowogradu. Obietnica przekazania na własność budynku i działki została złożona w obecności bardzo wielu osób przez przedstawicielkę mera na zorganizowanej przez mnie konferencji w Opolu w 2004 roku. (Tytuł konferencji „Dom jako miejsce wspólnoty. O spuściznie Karola Szymanowskiego na Ukrainie”). Niestety, oświadczenie okazało się kompletnie bez pokrycia!

Czy zostaliśmy wprowadzeni w błąd? Nie wiedzieliśmy wówczas, że istnieje wieloletni, zadawniony konflikt personalny między panem prezesem Polonii a niektórymi osobami z Rady Miejskiej. Mimo naszych starań Panu Prezesowi odmówiono (już po „pomarańczowej rewolucji”) stanowiska dyrektora Muzeum im. Karola Szymanowskiego, o co od lat zabiega. Tak więc tłumaczenie o skomplikowanej sytuacji politycznej jest dość zenujące, choć, muszę przyznać, znamienne. Fakt pozostaje faktem: miasto od kilku miesięcy ma mera, który jednak nie jest



droga kampania, raczej nie wywołująca większych emocji”. Uczestnicy podkreślają, to, co ludzie mówią na ulicach. Kirowohrad to dla wielu uczestników konferencji jeszcze dawny Jelizawetgrad, „prowincjonalna miścina w południowo-wschodnim kraju rosyjskiego imperium”, w której przyszło żyć wielu pokoleniom Polaków (nigdy nie było ich tutaj więcej niż 3%). Spacer „ślądami Szymanowskiego” w pierwszym dniu konferencji – od Muzeum Krajoznawczego do dawnego, wciąż jeszcze nie odbudowanego domu Szymanowskich przy Gogola 41, należał, w ocenie wielu uczestników, nie-

Gogola. Ten dom Szymanowscy kupili w 1897 roku. Po ich wyjeździe jesienią 1919 roku służył jako jeden z wielorodzinnych „komunalniaków”, niszczał przez lata, a wreszcie nadawał się tylko do rozbiórki (był częściowo drewniany!). Jego wierną kopię zaczęto budować w latach dziewięćdziesiątych z przeznaczeniem na Muzeum Karola Szymanowskiego i Dom Polonii. W 1997 roku władze miasta zaprzestały odbudowy nie tylko ze względu na brak środków, także z powodów personalnych (aresztowano mera i zmieniono zarząd miasta). Miasto opłaca jednak do dziś stróża!

Od wielu lat Polonia starała się w Polsce o środki na dokończenie

przychylny sprawie odbudowy domu Szymanowskiego za „polskie pieniądze” i przy wsparciu prezesa Polonii, dodajmy, nie ze względu na niechęć do Polski i Polaków. Wyjaśnił mi to naczelnik wydziału kultury obecnej rady miejskiej. Tymczasem niszczenie niedokończony obiekt. Część ogrodu Szymanowskich od strony rzeki została sprzedana już w 2004 roku (a można była wstrzymać przetarg!). Zbudowano tam pełen splendoru budynek, który jednak niewiele ma wspólnego z charakterem tego zakątka. Póki co, została zaprzepaszczona wielka szansa pozyskania domu Szymanowskiego na dom Polonii i muzeum kompozytora!

To dość ironiczny komentarz do 125 rocznicy autora "Harnasiów".

Fakty, refleksje i elokwencja

Ale wróćmy do konferencji.

Według mojego przeliczenia w ciągu dwóch dni wygłoszono 43 referaty w dwóch grupach tematycznych: „Polska rodzina na Ukrainie” i „Polacy w społecznym, politycznym, religijnym i kulturalnym życiu Ukrainy Środkowej”. To spory dorobek. Konferencja miała bardzo rozległy kontekst badawczy.

Na poniedziałkowej inauguracji wystąpienie pana profesora Mikołaja Iwanowa z Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego wygłoszone ze swadą po rosyjsku wzbudziło wiele emocji. Opisując losy matki byłego premiera Ukrainy, pani Heleny Tribil – Jechanurowej, prof. Iwanow pod-

(Olga Bobczuk z Kirowogradu), powstania dekabrystów (Walentya Parchomczuk z Kirowogradu).

Pojawiły się także „szkice” do dziejów rodów i rezydencji, np. Wacława Rzewuskiego pałac w Podhorcach (prof. Oresta Remeszyl-Rybczynska ze Lwowa), rodu Grocholskich, fundatorów klasztoru Wzytek w Kamieńcu Podolskim (Halina Osetrowa z Kamienia Podolskiego), rodziny de Witte – znanej u nas z „Dziejów pięknej Bitynki” Jerzego Łojka (Halina Kiliwisza z Kamieńca), donatorów i mecenasów klasztoru dominikańskiego w Kamieńcu (prof. Natalia Ursu z Kamieńca Podolskiego). Przedsięwzięto kilka prób opisów „małej ojczyzny” Polaków: ogólnie na Ukrainie (prof. Nadija Temirowa z Donecka), na ziemi humanieckiej w aspekcie genalogicznym oraz „etnokonfesyjnym” i socjalnym (Olga Skus i doc. Igor Krywaszeja z

przeoczenia takiego źródła? Prawda jest, że w żadnej bibliotece w Kirowogradzie na ten słownik nie natrafiłem. A może zawiła nieznajomość języka polskiego?

Usłyszeliśmy także dwa referaty o Jarosławie Iwaszkiewicz na Ukrainie: prof. Hryhorija Kazymyrczuka z Kijowa i dr Radosława Romanuika z Warszawy. Wspólny temat, a tak wiele rozbieżności, różny poziom i inne wnioski. Dziwi brak koordynacji badań, kuriozalna jest refleksja o braku źródeł wyrażona przez badacza ukraińskiego, podczas gdy istnieje rozległa dokumentacja w Polsce! To, niestety, kolejny przypadek.

Trzeci obszar to próba reflek-



Podczas obrad sekcyjnych

wnawczych nie tylko ludności polskiej na Wileńszczyźnie, ale także Polaków mieszkających na całym obszarze Kresów Wschodnich”.

Pojawiły się też wątki dość kuriozalne: rozważania na temat pewnych kategorii naukowości, matematyka, Zalmena Filera z Kirowogradu, czy biografia Mariusza

a zwłaszcza z kilkunastoosobowego zarządu SPRK Polonia im. Karola Szymanowskiego uczestniczyło w konferencji. Nieliczni przyszli na niedzielną mszę do kościoła Św. Ducha, celebrowaną przez księdza Jana Stanisza w intencji uczestników konferencji. Zapewne niewielu jest katolików. Jednak w uroczystej poniedziałkowej inauguracji też brakło forum, przynajmniej zarządu Polonii. „Przecież Pan Konsul nie przyjechał” – uzyskałem takie tłumaczenia. Te wypowiedzi pozostawiam bez komentarza!

Dobrze, że pojawił się pan Prezes Polonii i oprowadzał gości z Polski w niedzielne południe po mieście. Przyszli także moi uczniowie przygotowujący się do egzaminów certyfikacyjnych i studenci. Nie zabrakło także nowej, uroczej nauczycielki języka polskiego z CODN z Warszawy, Anna Romanek, nauczającej w miejscowym Kolegium. Frekwencja była słaba także w poniedziałek, a zwłaszcza we wtorek, gdy już wyjechali Polacy. Szczęściem, mój dziewiętnastoletni uczeń, Michał Gordus, każdego dnia uwijał się jak w ukropie, spotykając i oprowadzając naszych gości, przy czym niezłe mówił po polsku i niezmordowanie fotografował. Pokłosie jego pracy możemy podziwiać na tej stronie.

W Muzeum Ośmiorkina w niedzielne południe odbył się uroczysty kameralny koncert, w wykonaniu m.in. pani Swietłany Koncydałowej-Polaczok (fortepian), nauczycielki miejscowej szkoły muzycznej. Jednak frekwencja była znów tak niewielka, że trudno przypuszczać, aby ta forma popularyzacji kultury polskiej była w miejscowym środowisku zbyt popularna.

Andrzej BOBKIEWICZ

dziennikarz, lektor języka polskiego w Kirowogradzie

Zdjęcia: Michał Gordus

„Uczona biesiada”

niósł kwestie, z pozoru najbardziej oczywistą, ale w tym środowisku ukraińskim, a także, niestety, polonijnym, nie do końca wyartykułowaną – o wyjątkowo cynicznym i bestialsko zrealizowanym programie bolszewików wyniszczenia polskiej ludności ziemiańskiej tylko ze względu na narodowość, na polską krew.

O tym, że istniał osobny „problem polski” zaprzeczali wielu historyków rosyjskich i ukraińskich, sugerowali oni, że czystki stalinowskie wymierzone były raczej w przeciwników politycznych Stalina, a nie miały charakteru „etnicznej zemsty”. Tymczasem potwierdza się teza, że sowici w latach rewolucji i pod koniec lat trzydziestych (od roku 1937 do równie cynicznej rehabilitacji w latach 50) taktowali Polaków podobnie jak naziści Żydów. Można więc mówić o kategorii etnicznego ludobójstwa?

Konkretne dane, opisy wyroków, wstrząsające fragmenty listów deportowanych Polaków na Ziemię Kirowogradzką znajdujemy w referatach docent Ljubow Docenko z Uniwersytetu im. Winnyczenki, a także pracującej w Archiwum Miejskim, Łarysa Pasiecznik. Z dorobkiem Pani Pasiecznik zetknąłem przy redakcji książki „Polacy na Ziemi Kirowogradzkiej”. Te trzy wystąpienia, choć może o różnym stopniu intelektualnego i emocjonalnego zaangażowania, miały swoją wagę dla publiczności.

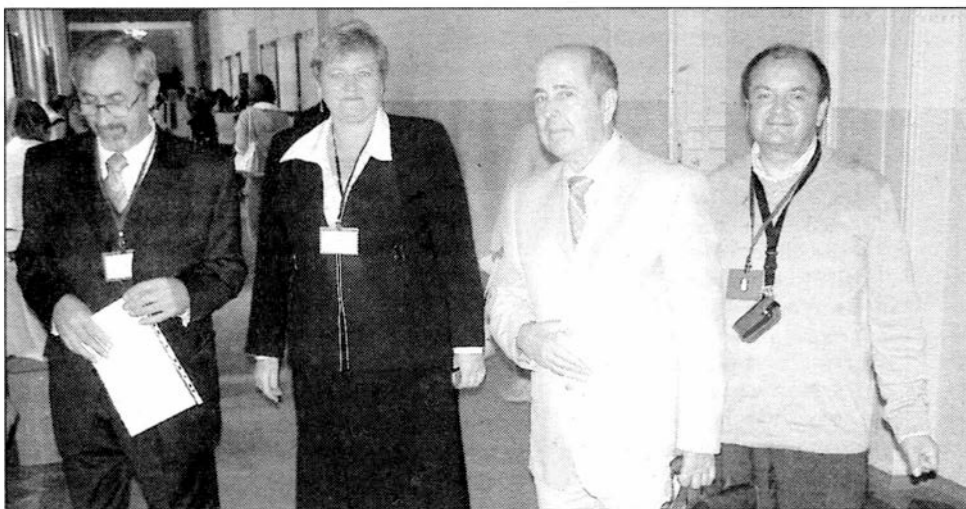
Referaty można podzielić na trzy grupy. Pierwsza grupa dotyczyła rodzin szlacheckich na kresach dawnej Rzeczypospolitej: w związku z najazdami tatarskimi za rządów Zygmunta III Wazy (prof. Jan Rzońca z Opola), w barwnych relacjach pamiętnikarskich XVIII wieku (dr Andrzej Michalski ze Słupska), w świeżo dobytym z archiwum spisach szlachty na Ziemi Nieżyńskiej na lewobrzeżnej Ukrainie (Maksim Patapenko z Nieżyna). Podjęto próbę (czy udaną?) pewnych rekapitulacji zdarzeń historycznych z dziejów Polski, w tym konfederacji targowickiej

Humania), pod kątem idei powstań narodowych (prof. Norbert Kasperek z Olsztyna). Szkice do biograficznych portretów m.in. hrabiny Aleksandry Potockiej (1818–1892) (Oksana Lobko z Kijowa).

Kolejną grupę stanowiły referaty poświęcone „studium” niepoślednich twórców związanych z ziemiami obecnej Ukrainy centralnej. Ogólnie o Karolu Szymanowskim, a także Neuhauzach i Blumenfeldach (Aleksander Polaczok). O twórcy opery „Król Roger” w związku ze swoją mało znaną książką mówił Hryhorij Gusejnow, pisarz, laureat nagrody im. T. Szewczenki. Fakt wydania tej książki o Karolu Szymanowskim w języku ukraińskim zasługuje na uwagę i dziwnym wydaje się, że SPRK „Polonia” im. Karola Szymanowskiego, nie promuje także tej pozycji, tylko własną, z pewnymi błędami zecerskimi wydaną „Polacy na Ziemi Kirowogradzkiej”. W tej grupie pojawiły się „szkice” do portretów kobiet z rodziny Szymanowskich (Maryna Dolgich z Kirowogradu) i garść informacji o Michale Grabowskim (doc. Aleksander Kijan z Kirowogradu). Szkoda, że nie potrudzono się o uzupełnienie stanu badań, ograniczając się li tylko do podania informacji nie wychodzących poza Polski Słownik Biograficzny. Większość badaczy z Kirowogradu nie miało dostępu do wielotomowego, wickopomnego dzieła polskiej biografistyki. Czy w dobie Internetu wytłumaczeniem może być fakt

sji nad nowszymi dziejami, problematyka wywozów Polaków, przesiedleń, sposobu rozwiązania „polskiego problemu” w Rosji sowieckiej w latach trzydziestych (wspomniane już referaty doc. Ljubow Docenko z Kirowogradu, prof. Mikołaj Iwanow z Opola, Łarysa Pasiecznik z Kirowogradu, dr Witalij Pliński).

Wreszcie dwie udane próby refleksji nad wartościami rodziny, „jej tradycjami i dniem codziennym”, niestety, rodzinami z okolic Krzemieńca i Wilna (dr Izabela Lewandowska z Olsztyna, Aleksandra Sheybal-Rostek z Warszawy). Dr Lewandowska tak określa swoje cele: „Chodziło mi głównie o ukazanie miłości rodzinnej, obowiązkowości, pracy, a także tradycji religijnych i kulinarnych, które są w rodzinach wileńskich kultywowane do dnia dzisiejszego. Artykuł ten ma przede wszystkim stanowić świadectwo odchodzącego już pokolenia urodzonych i wychowanych na Kresach. Ma także ukazać część także bogatego życia rodzinnego ludności kresowej. Poprzez przypisy starałam się uzupełnić informacje uzyskane od mojej respondentki, a tym samym dać szerszy obraz codzienności kresowej”. Badaczka z Olsztyna sformułowała postanie, które może być inspiracją dla innych badaczy, zwłaszcza tam gdzie wyraźnie ginie „polskość” a żyją osoby polskiego pochodzenia: „Mam nadzieję, że tekst ten posłuży w przyszłości do badań poró-



W przerwie Konferencji. Z prawej: autor reportażu i Witalij Pliński

Zaruskiego „jako człowieka renesansu” dra Mariana Czyżewskiego z Olsztyna. Wypowiedzi prof. Adolfa Kondrackiego uznają za mocno kontrowersyjne, o czym wypadnie mi napisać. Moim zdaniem są one dowodem jak tajemna i pokrętna jest świadomość, jak złożona biografia Polaka na Ukrainie.

Z tego krótkiego zestawienia (w którym z braku miejsca nie wspomnieliśmy wielu referentów) jasno wynika, że mieliśmy do czynienia z wielością bardzo interesujących tematów, w których jednak rodzina, a zwłaszcza jej współczesne problemy, pozostały marginalne lub pojawiały się w tytułach. „To czego nie ma, też ma swoją historię” mógłby skomentować znakomity aforysta Wiesław Malicki.

O frekwencji i imprezach towarzyszących

Jeżeli to nie będzie kamyczek do czyjegoś ogródka, to wypada się pożalić, że tak mało osób z Polonii,

Koncert

farben lehre

Ku uwadze fanów ROCKU!

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze w listopadzie do Kijowa i Lwowa zawita z Polski grupa

FARBEN LEHRE

uczestnik I. Ukraińskiego Festiwalu SLAVSKEROCK

Muzyka FARBEN LEHRE jest energiczna, melodyjna, pełna radości grania i wolna od kompleksów. Ostre, aczkolwiek przystępne dźwięki oraz garść szczyrych słów stanowią próbę duchowego porozumienia się z drugim człowiekiem...

Najważniejsze utwory w 20-letniej historii to „Helikoptery”, „Händler”, „Egoiści”, „Nierealne ogniska”, „Matura 2001”, „Rozkołysanka”, „Atomowe zabawki”, „Judasz”, „Pozytywka”, „Terrorysta”, „Ulice milczą” czy „Pogodna”.

Do Kijowa zespół FARBEN LEHRE zawita 3 listopada (w sobotę) i wystąpi w Sali Koncertowej Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego. Początek koncertu o godz. 19.00. Wesolej zabawy!

RYSOWNICY POLSCY



Zioła i ziółka

Nie wymagają gleby dobrej jakości i wprawnej ręki doświadczanego ogrodnika, można je hodować na grządce lub w doniczce, świeże czy suszone dodają potrawom niebywałego smaku, aromatu, przypominają zapach lata...

ESTRAGON – ziele przywiezione do nas przez krzyżowców z Mongolii i Azji Środkowej, zawiera substancje moczopędne, przyspiesza przemianę materii, odtruwa organizm – zioło na odchudzenie. Roślina uznana jako przyprawa do dań kuchni francuskiej, dodaje subtelnego smaku daniom z ryb, drobiu i warzyw.

KOPER WŁOSKI – pochodzi z obszaru śródziemnomorskiego; podrobione na wpół dojrzałe blaszki dodajemy do kiszni ogórków, kapusty, rosółów mięsnych, potraw mięsnych, sosów ziołowych. Często stosuje się na niestrawność i kaszel. Zioło to jest znanym środkiem na wzdęcia u dzieci, a napar z kopru włoskiego użyty do płukania ukoj bołące gardło.

LAWENDA – Rzymianie dodawali to ziele do kąpeli, nie tylko w celu uzyskania pięknego zapachu i jędrności ciała, ale aby złagodzić bóle związane z podagrą i reumatyzmem. Niebieskie kwiatki mają zastosowanie w przemyśle kosmetycznym, a ziele zasuszone i zamknięte w zapachowej poduszeczce, umieszczone w szafie przepędza mole...

Makaron z jabłkami

Składniki:

30 dag makaronu (rurki lub świderki), 70 dag jabłek, 10 dag cukru, 3 jaja, cynamon, 6 dag cukru pudru, 6 dag masła, 2 dag tartej bułki.

Sposób przyrządzenia:

Makaron gotujemy, cedzimy i mieszamy z częścią masła. Resztą masła smarujemy rondel i posypujemy tartą bułką. Żółtka ucieramy z cukrem. Z białek ubijamy pianę. Do makaronu dodajemy utarte żółtka, pianę i mieszamy. Jabłka obieramy, kroimy w cienkie plasterki, lekko cukrujemy (3 dag) i mieszamy z cynamonem. Na dno rondla dajemy makaron, następnie jabłka i przykrywamy kolejną warstwą makaronu. Całość wstawiamy do nagrzanego piekarnika na około 40 minut. Gdy brzegi makaronu lekko się zarumienią, wykładamy makaron na okrągły półmisek i z wierzchu posypujemy cukrem pudrem.

SMACZNEGO!

Благодійні внески на підтримку
„Дзєнника Київського”
просимо перераховувати за реквізитами,
які подаємо на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua



Podczas wizyty w szpitalu psychiatrycznym gość pyta ordynatora jakie kryteria stosują, aby zdecydować czy ktoś powinien zostać zamknięty w zakładzie czy nie.

Ordynator odpowiada:

- Napelniamy wannę, a potem dajemy tej osobie łyżeczkę do herbaty, kubek i wiadro i prosimy, aby opróżnił wannę.

- Aha, rozumiem - mówi gość - normalna osoba użyje wiadra, bo jest większe niż łyżeczka czy kubek.

- Nie - odpowiada ordynator - normalna osoba pociągnęłaby za korek. Chce pan pokój z widokiem czy bez?

Idzie sobie turysta polaną w górach i widzi bacę. A bacia pasie sobie owce.

Czarne i białe. No i turysta się go pyta:

- Baco.. Ile mleka dają te owce?

- Ano białe cy corne?

- No wszystkie.

- Białe dwa litry..

- A czarne?

- Ino tys dwa litry.

- A ile trawy jedzą?

- Białe cy corne?

- No wszystkie..

- Białe tsy kilo.

- A czarne?

- Tys tsy kilo.

Rozmawiają tak z piętnaście minut i okazuje się że białe owce nie różnią się niczym innym niż kolorem wełny. Wreszcie zdenerwowany turysta pyta się jeszcze raz:

- No to czemu baco je tak rozróżniasz?

- Ano białe owce som moje.

- A czarne czyje?

- Ano tys moje.

Matka przygląda niesfornej fryzurze nastoletniego syna, przygląda mu się dłuższą chwilę i mówi:

- No teraz już ani jeden przyszc nie wyskoczy ci na twarzy.

- Dlaczego tak sądzisz, mamo?

- Bo już nie ma więcej miejsca.

Gość wzywa kelnera i pyta: - "Czy muzycy w waszym lokalu grają na życzenie gości?"

- "Oczywiście, szanowny panie!"

- "To proszę im powiedzieć, żeby zegrali w domino!"

**Milczenie - jest
jedyną rzeczą
ze złota, która
razi kobiety**

Miary

W Królestwie Polskim w Galicji, pod zaborem rosyjskim i niemieckim stosowano 100 lat temu następujące miary długości oraz miary wagi:

Miary długości (nowopolskie) z roku 1818

Jednostką miary długości jest łokieć

Sążen - ma 3 łokcie albo 6 stóp

Łokieć - 2 stopy albo 24 cale = 576 mm

Stopa - 12 cali

Cal - 12 linii

Linia - 2 milimetry

Czy wiesz, że:

Dlaczego bat strzela?

Podczas wykonywania gwałtownego ruchu wzdłuż bata przesuwają się zaburzenie (fala), która przyspieszając przekracza barierę dźwięku. W efekcie słyszymy falę uderzeniową.

Sentencje

- ♦ Demokracja: mówisz, co chcesz, robisz, co ci każą.
- ♦ Dogmat to nic innego jak wyraźny zakaz myślenia.
- ♦ Historycy fałszują przeszłość, ideolodzy przyszłość.
- ♦ Francja - kraj, w którym strych nazywa się mansardą.

✓ Gdy uczyć będziemy ludzi, jak powinni myśleć, a nie co powinni myśleć, to unikniemy wielu nieporozumień.

(Alec Guinness)

✓ Kto pierwszy nazwał kobietę różą, był poetą. Kto to powtórzył był tylko komplementarzem.

(Heinrich Heine)

Szczyty

Szczyt ciemnoty: Zapalić jedną zapałkę, a potem drugą, aby zobaczyć, czy ta pierwsza się pali.

Szczyt paniki: Założyć hełm na lewą stronę. Umrzeć na pustyni z pragnienia, a mieć wodę w kolanach.

Wiktorowi Szymańskiemu,

wiceprezesowi
Polskiego Ośrodka
Kulturalno-
Oświatowego
im. A. Mickiewicza
na Krymie

z okazji pięknego
Jubileuszu 50-lecia
składamy ze szczerego serca płynące życzenia zdrowia,
szczęścia, dalszych sukcesów w pracy
i w życiu osobistym.

Zarząd Ośrodka



**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзєнник Київський”
Рєсєтр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

Засновники:

Дєржавний Комітет України
у справах національностей та рєлігії
Спілка поляків в Україні
Рєдакція газети „Дзєнник Київський”

Redaktor Naczelny:

Stanisław Panteluk

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Dyrektor:

zast. red. naczelnego Borys Dragin

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033

вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Gołybard - korespondent,
Dorota Jaworska - tłumacz-korektor,
Łarysa Kaszczuk - księgowa, Andżelika
Płaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz
Tuzow-Lubański - korespondent.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в
усіх віддєленнях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.

Роздєрбна ціна у продажє - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 3735

Тираж 3 500

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16